



Łódź, dn. 26.01.2022 r.

**Mateusz Morawiecki**

**Prezes Rady Ministrów**

**Minister cyfryzacji**

Instytut Spraw Obywatelskich sprzeciwia się wprowadzeniu ułatwień dla korporacji telekomunikacyjnych, które przewiduje „projekt rozporządzenia Rady Ministrów zmieniający rozporządzenie w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko” (dalej: Projekt Rozporządzenia).

Uzasadnienie:

1/ Zmiana prawa ułatwi korporacjom stawianie i rozbudowywanie stacji bazowych telefonii komórkowej pod oknami obywateli. Stanowi to zagrożenie dla zdrowia publicznego ponieważ stacje te emitują rakotwórcze promieniowanie elektromagnetyczne (PEM).

„Lekarze coraz częściej spotykają się z problemami zdrowotnymi o niezidentyfikowanym podłożu. Badania, obserwacje empiryczne i relacje pacjentów jasno wskazują na związek między ekspozycją na PEM a występowaniem problemów zdrowotnych. (...) Nowe, bezprzewodowe technologie i ich zastosowania są często wdrażane bez uzyskania pewności co do ich wpływu na zdrowie, co stawia nowe wyzwania zarówno przed medycyną, jak i przed nami wszystkimi – jako członkami globalnego społeczeństwa” – tymi słowami apelują autorzy „Wytycznych Europejskiej Akademii Medycyny Środowiskowej (EUROPAEM) z 2016 roku odnośnie zapobiegania, diagnozowania i leczenia problemów zdrowotnych i chorób związanych z oddziaływaniem pól i promieniowania elektromagnetycznego. Autorzy w bibliografii powołują się na setki recenzowanych (peer-reviewed) badań i opracowań naukowych, wskazujących istotne efekty biologiczne na poziomach znacznie niższych niż dopuszczalne dzisiaj prawnie poziomy ekspozycji ludności.

Część Polek i Polaków jest nieświadoma problemu realnych zagrożeń płynących ze strony promieniowania elektromagnetycznego. Obywatele zafascynowani możliwościami bezprzewodowego korzystania z Internetu, dają wiarę korporacjom telekomunikacyjnym i ich lobbystom, np. Międzynarodowej Komisji Ochrony przed Promieniowaniem Niejonizującym (ang. ICNIRP) – organizacji, na którą kilkakrotnie w tym Projekcie Rozporządzenia powołują się jego autorzy. Korporacje mówią, że technologia bezprzewodowa jest bezpieczna, że istnieją na świecie setki badań, które to potwierdzają, że normy są ustawione na wystarczającym

1



poziomie, zgodnie z zaleceniami jednostek specjalistycznych na świecie. Korporacje zapominają o tym, że na świecie istnieją też setki badań, które mówią, że promieniowanie elektromagnetyczne może mieć znaczący wpływ na powstawanie wielu chorób określanych mianem cywilizacyjnych: w tym nowotworów, chorób układu krążenia, chorób neurodegeneracyjnych, problemów z płodnością i utrzymaniem zdrowej ciąży oraz, co szczególnie istotne w dzisiejszej sytuacji, poważnych dysfunkcji układu odpornościowego.

2/ Zmiana prawa oznacza spadek cen nieruchomości, przy których będą stawiane i rozbudowywane stacje bazowe telefonii komórkowej. Spadek wartości wynoszący nawet 50% nie jest rzadkością w przypadku, gdy na dachu lub w pobliżu nieruchomości znajdują się anteny stacji bazowej korporacji telekomunikacyjnej.

3/ Do konsultacji publicznych Projektu Rozporządzenia nie zostały zaproszone instytucje i organizacje, które mają największy dorobek w zakresie oddziaływania pól elektromagnetycznych na zdrowie ludzi. Pominęto m.in.: Polskie Towarzystwo Badań Radiacyjnych im. Marii Skłodowskiej-Curie, które skupia osoby zajmujące się zagadnieniami oddziaływania PEM, Instytut Medycyny Pracy oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Do konsultacji publicznych zostały natomiast zaproszone takie instytucje jak Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji oraz Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji. Członkami tych podmiotów są korporacje telekomunikacyjne, m.in. T-Mobile, Polkomtel (Plus), P4 (Play) i Orange.

4/ Projekt Rozporządzenia liczy 27 stron. Jest to dokument naszpikowany techniczną i ekspercką terminologią, której zrozumienie jest wyzwaniem dla „zwykłych” obywateli. Żeby dokonać solidnej analizy tego dokumentu, potrzeba interdyscyplinarnego zespołu ekspertów od prawa, ocen oddziaływania na środowisko i pól elektromagnetycznych.

Autorzy projektu dali obywatelom tylko 14 dni na analizę. Dodatkowo konsultacje publiczne projektu przeprowadzane są w czasie ferii zimowych. Co ważne, projektowana regulacja nie była poddana prekonsultacjom. Gdyby tak było, obywatele mogliby się wcześniej przygotować do konsultacji, mieć więcej czasu na analizę, refleksję i zrozumienie konsekwencji tych zmian dla ich życia, zdrowia i środowiska.

W związku z tym wnioskujemy o przedłużenie konsultacji publicznych o kolejny miesiąc.



5/ Wielokrotnie strona społeczna jak i naukowcy zabierali już głos, apelując o trzymanie się zasady ostrożności, skoro nie mamy jednoznacznych dowodów na to, że promieniowanie elektromagnetyczne jest bezpieczne dla zdrowia ludzi i innych organizmów żywych. Zasada ostrożności to jedna z głównych zasad wymienianych w art. 191 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który mówi, że "polityka Unii w dziedzinie środowiska oparta jest na zasadzie ostrożności oraz na zasadach działania zapobiegawczego, naprawiania szkody w pierwszym rzędzie u źródła i na zasadzie „zanieczyszczający płaci”. Skutki w środowisku powinny być uwzględniane w możliwie najwcześniejszej fazie we wszystkich procesach planowania technicznego i podejmowania decyzji."

Próba zaklasyfikowania stacji bazowych telefonii komórkowej (instalacji radiokomunikacyjnych emitujących pola elektromagnetyczne) jednoznacznie jako takich, które nie są przedsięwzięciami "mogącymi zawsze znacząco lub potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko" ma doprowadzić do tego, by uznać je za inwestycje, które na pewno nie mogą szkodzić środowisku ani organizmom żywym. Stosowanie zasady ostrożności wymaga, aby każdorazowo, w świetle aktualnej wiedzy naukowej, zweryfikować czy planowana inwestycja ze względu na jej lokalizację w stosunku do skupisk ludzi i rzeczywistą emitowaną moc promieniowania może być szkodliwa czy nie i jeśli może być szkodliwa, to w jakim stopniu. Proponowana zmiana wyłącza stacje bazowe i emitowane przez nie promieniowanie z postępu naukowo-medycznego - nowe dowody naukowe wpływu promieniowania elektromagnetycznego nie będą już bowiem musiały być brane pod uwagę przy ocenie.

6/ Silny wpływ korporacji telekomunikacyjnych w postaci lobbingu w Polsce widoczny jest od wielu lat. Najbardziej kuriozalne zmiany w prawie zaszły od 2019 roku w postaci:

6.1/ MEGAUSTAWY (Megaustawy Telekomunikacyjnej – Ustawy z dnia 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw),

6.2/ stukrotnego zwiększenia dopuszczalnej ekspozycji ludności na promieniowanie z  $0,1 \text{ W/m}^2$  do  $10 \text{ W/m}^2$  (na mocy Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 grudnia 2019 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku),

6.3/ rozporządzenia zmieniającego przepisy wykonawcze dotyczące prowadzenia analiz i pomiarów, wprowadzając deklarację operatora w miejsce rzeczywistego oddziaływania urządzeń (tj. Rozporządzenia Ministra Klimatu z dnia 17 lutego 2020 r. w sprawie sposobów sprawdzania dotrzymania dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku [Dz.U. 2020 poz. 258]). Stworzono tym samym fatalny w swych skutkach precedens w ocenie wpływu inwestycji na środowisko – ilość/natężenie wprowadzanych do środowiska zanieczyszczeń zadeklarowana we wniosku przez stronę (inwestora) uznana została za rzeczywistą i nie podlegającą weryfikacji organu rozpatrującego.



Na powyższe zmiany należy patrzeć przez pryzmat interesów korporacji telekomunikacyjnych i zysków, jakie operatorzy chcą czerpać z rozwoju sieci bezprzewodowych.

Obecnie procedowana zmiana jest zdaniem Instytutu Spraw Obywatelskich kolejnym krokiem zaplanowanym przez wielki biznes mającym na celu ułatwić im stawianie stacji bazowych i emisję promieniowania elektromagnetycznego w każdej dogodnej lokalizacji, kosztem mieszkańców, społeczności lokalnych i środowiska.

Należy również dodać, że ocena wpływu instalacji radiokomunikacyjnej na środowisko nigdy nie ograniczała się i nigdy nie powinna się ograniczać do stwierdzenia, że emisja PEM od anten nadawczych jest „w normie”. Przykładowo, oczywistym jest fakt, że nowe technologie 5G (i kolejne G) w zakresie fal milimetrowych będą potrzebowały sieci gęsto rozmieszczonych (co 200-300 m) stacji bazowych. W tym zakresie częstotliwości, gałęzie i liście każdego drzewa znajdujące się pomiędzy antenami takiej stacji, a użytkownikiem (a także sąsiednią stacją bazową, jeśli są one połączone radiowo) będą stanowiły istotną przeszkodę dla sygnału, prowadzącą do degradacji jakości połączenia. Wycinka wielu drzew „umożliwiająca” transmisję 5G jest więc nieuchronną konsekwencją tego „rozwoju”. Procedowana zmiana zaś wyłącza możliwość oceny tego rodzaju wpływów i jakiegokolwiek ich kontrolowania.

7/ Zgadza się, że z powodu większego zapotrzebowania na zdalną pracę i zdalną naukę należy rozwijać infrastrukturę w naszym kraju. Instytut Spraw Obywatelskich stoi na stanowisku, że państwo polskie, zamiast ułatwiać korporacjom stawianie stacji bazowych telefonii komórkowej, powinno dbać o rozwój infrastruktury opartej na światłowodach.

Prosimy o poinformowanie nas w jaki sposób, kiedy i gdzie nasze uwagi zostaną podane do publicznej wiadomości.

Z poważaniem

Rafał Górski

Paweł Wypychowski

Instytut Spraw Obywatelskich